Ner 160. ROK 1838. WTOREK 17 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięcznie złp. 4

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Szymona z Lipnicy.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Przedzisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień godzina	Barometr do 0 q R.red. w miarze Paryzkiéj	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27" 4" 730	+ 14°. 0	5''' 58	WPn Wschodni slaby	Pogoda z chmurami	
16 2	4, 530	+ 24. 0	6, 52	Zaden	,,	Grzm. deszcz ulewny
10	5, 922	+ 15. 4	7. 00	Pn. zachodni slaby	Pochmurno	Deszcz

Cześć Urzedowa.

Nro 4901.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy po trzykroć ogłaszana licytacya na przedsiebiorstwo czyszczenia ulic i placów publicznych w mieście Krakowie, mieście Żydowskim i przedmieściach za wynagrodzeniem rocznem od summy złp. 7659 gr. 8 poczynając dla braku licytantów spełzła. Wydział przeto w zastósowaniu się do postanowienia Senatu Rządzącego z d. 27 czerwca r. b. Nro 3,518 D. G. S. podaje do publicznej wiadomości, iż licytacya na przedsiebiorstwo wspomnione od summy złp. 10,212 gr. 11 rocznie to jest o ⅓ część wyżej poczynając dnia 20 Lipca r. b. o godzinie 10 przed południem w biórze Wydziału odbywać się będzie, gdzie chęć licytowania mający zaopatrzeni w *vadium* złp. 1202 znajdować się zechcą.

Kraków dnia 10 lipca 1838 r.

Senator prezydujący
SCHINDLER.

(3 r.) Referendarz L. *Wolff.*

Cześc Polityczna.

— *Paryż* 2 *Lipca.* —

Minister spraw wewnętrznych rozesłał okólniki do wszystkich departamentów, rządając raportów względem sprawowania się ułaskawionych winowajców politycznych. Wnoszą ztąd, że przy rozwiązaniu brzemienności xiężny Orleans, nowa amnestya ogłoszona zostanie.

Dnia wczorajszego umarł tu w 62 roku wieku swego, jenerał porucznik baron Delaitre. Był on adjutantem Klebera w Egipcie.

Dowiadujemy się z Londynu, że królowa Wiktorya, zaszczyciła marszalka Soulta, orderem Wilhelma III.

Dnia 27 z. m. wpłynęła do Tulonu eskadra angielska pod admirałem Stopford, składająca się s 4 okrętów linjowych, z 1 fregaty, 1 korwety, 1 brygu i 1 statku parowego (Ministeryalne gazety nie donoszą o tém).

Wczorajszy Monitor ogłosił prawo potwierdzające trwanie urządzeń względem wychodniów zagranicznych, aż do końca roku przyszłego.

Królowa Belgów jest tu na d. 7 b. m. spodziewana; przygotowano już dla niéj pokoje.

Przy podziale rzeczy należących do ś. p. Cesarza Napoleona, otrzymała hrabina Lipona naramniki, które tenże nosił podczas bitwy przy Belle-Alliance. Przed odjazdem swoim z Paryża, jeden z tych naramników podarowała jenerałowi Excelmans, a drugi pauu Gaeten Mnrat, krewnemu nieboszczyka króla Murata.

— *Dnia* 3 *Lipca.* —

Ci z deputowanych, którzy głosowali za redukcyą rentów, wracając do domów swoich, doznają przyjęcia jak najzaszczytniejszego. Zdaje się, że redukcya rentów, będzie na następném posiedzeniu, przedmiotem bardzo ważnych rozpraw.

Od dnia 1 lipca, zaczął tu wychodzić nowy dziennik p. t. »*Le Nouvelliste*,» założony przez pp. Thiers i Ganneron.

Na dniu 11 z. m. znajdował się w przystani tunetańskiéj bryg francuzki *Lutin* i okręt liniowy *Jena*, na pokładzie którego przybył tam kontradmirał *Lalande*. Tenże miał saraz kilka konferencyj z konsulem francuzkim i bejem, a lubo wszystkie okoliczności zostały załatwione, jednakże rzeczony okręt liniowy, miał jeszcze do dalszego rozkazu pod Tunis pozostać.

— *Londyn* 29 *Czerwca.* —

Sprawa belgicko-holenderska, która ostatniemi czasy zajmowała niemało nasz gabinet i publiczność, a nawet dawała powód do niejakiéj obawy, może być teraz za załatwioną uważana. Wiadomo, że gabinet tutejszy oświadczył się za królem holenderskim od chwili, jak ten oświadczył gotowość swoję do przyjęcia i wypełnienia konwencyi z 24 artykołów.

Z opisów udzielanych przez gazety o wczorajszéj uroczystości koronacyjnéj, udzielamy jeszcze niektóre szczegóły. Na ulicach którędy orszak przebywał, nocowało bardzo wiele osób pod gołem niebem, z obawy aby obranych lub najętych przez siebie miejsc, pozbawieni niezostali. Z rana do godziny między 6 a 7, padał deszcz kilka razy, ale wypogodziło się potém i pogoda przez dzień cały wytrsymała. Paradny pojazd królowy, ciągnęło 8 jak śnieg białych koni. W orszaku byli najpierwszemi posłowie zagraniczni, w następującym porządku: Sprawujący interesa: Mexyku, Portugalii i Szwecyi; Ministrowie: saski, hanowerski, grecki, sardyński, hiszpański, Stanów zjednoczonych, niderlandzki, brazylski, bawarski, duński, belgicki, wirtembergski i pruski. Następowały potém powozy ambasadorów nadzwyczajnych: Achmeda Fethi paszy, ze strony W. Porty (on sam nie zdążył, zachorowawszy w podróży), marszałka Soult, ze strony Francyi; xięcia Palmella, ze strony Portugalii; hr. Lieweuhielm, ze strony Szwecyi; margrabiego Brignoles, ze strony Sardynii; hr. Alten, ze strony Hanoweru; xięcia Putthus, ze strony Pruss; margr. Miraflores, ze strony Hiszpanii; barona van der Capellen, ze strony Niderlandów; xięcia Schwarzenberga, ze strony Austryi, hr. Strogonowa, ze strony Rossyi; xięcia de Ligne, ze strony Belgii; h. Ludolff, ze strony obojéj Sycylii. Na ostatku jechali czteréj zwyczajni posłowie: turecki, Sarim Efendy; francuzki, hr. Sebastiani; rossyjski, hr. Pozzo di Borgo; austryacki, xiąże Esterhazy. Orszak ciała dyplomatycznego, zakończony był chórem mu-

zyki konnéj i oddziałem gwardyi przybocznéj. Ludność zebrana na ulicach etc., wynosiła najmniéj 200,000 głów. Lud zachowywał się spokojnie i bardzo przyzwoicie. Marszałek Soult, któremu ze wszech stron przez głośne hurra posełano życzliwe pozdrowienie, oddawał bardzo uprzejme pokłony na wszystkie strony. Xiąże Nemonrs przybył do Westminsteru bez żadnego orszaku. Z dyplomatów zagranicznych, najbogatsze ubiory mieli xiążęta Schwarzenberg i Esterhazy. X. Schwarzenberg, hr. Strogonów i x. de Ligne, jechali w towarzystwie małżonek swoich, które były suto i bogato strojne w dyamenty. Piękna korona królowy, nieważyła więcéj nad półtora funta, ale właściwa koronacya, odbyła się koroną ś. Edwarda. Po złożeniu hołdu i przysięgi przez xięcia Wellingtona i hrabiego Grey, dały się słyszeć odgłosy zadowolenia. Królowa wychodząc z chóru, czyli nawy kościoła, miała koronę na głowie, berło w prawéj, a jabłko państwa w lewéj ręce. Krzesło, w którym N. Pani koronowaną była, zwane krzesłem ś. Edwarda, jestto stary taboret w różne kolory pomalowany, z drzewa twardego, mający poręcze i oparcie w plecach. Królowie szkoccy koronowali się na niem od bardzo dawnych czasów; powiadają, że Edward I. przywiózł je do Anglii roku 1296 po zwalczeniu króla szkockiego Jana Baliot; od tego czasu pozostało w opactwie Westminsteru i wszyscy królowie oraz królowe, w témże się koronowali. Pod siedzeniem na 9 cali od posadzki, znajduje się przymocowana deska na 4ch lwach oparta. Między siedzeniem a tąż deską, jest kamień marmurowy koloru ciemnostalowego w czerwone żyły, na którym miał niegdyś spoczywać Jakób, w chwili, kiedy miał sen o drabinie do nieba. Inne insygnia koronacyjne, jak np. berło, miecze, pierścienie, jabłko, ostrogi i naczynia do namaszczenia, pochodzą z czasów rządu Karola II. — Lubo natłok z powodu ogromu ludności, zdawał się z początku niebezpiecznym, przecież prócz jednego człowieka, nikt więcéj uszkodzony nie został. Zabłąkało się wszakże w tłumie nie mało dzieci, z których zaraz nazajutrz, to jest dzisiaj, już przeszło sto, gdzie należały, odprowadzono.

— *Frankfort* 3 *Lipca.* —

Słychać za rzecz pewną, że senat tutejszy przychylając się nareszcie do usilnych próśb siedmiu naszych więźni osadzonych za zbrodnie polityczne na Hardenburgu, ułaskawił ich pozwoleniem udania się do Ameryki. Liczba pozostających jeszcze i przekładających odsiadywać swą karę w kraju ojczystym, wynosi także siedm.

ROZMAITOSCI.

Warszawa.

Wystawa płodów przemysłu i sztuk pięknych

(Ciąg dalszy).

181. Peruka męzka podług najnowszéj mody; półperuka męzka na aprężynach; czub męzki, czyli wiérzch głowy na klamerkach i t. p.; pomada patentowana do włosów, pomada do wąsów.

182. Wyrobki introligatorskie Karola Arends, przy ulicy Długiéj Nr 590. Biblia ozdobnie w skórę cielęcą oprawiona.

183. Album oprawne w niebieski morowy papiér z wyzłoceniami i zameczkiem.

184. Aloizego Pietrzykowskiego, w Warszawie przy ulicy Senatorskiéj Nr 472. Księga kupiecka z czystego papieru, oprawna w skórę irchową z okuciem mosiężnem; pulpit oprawiony w ramki zwierciadlane i przyozdobiony pejzażem; pugilares podróżny; mappa cesarsko-rossyjska z futerałem; różnéj wielkości ramki do obrazów, oprawione w sposób nowy, zwany à la Belwedere; toaletka damska z narzędziami do szycia; pamię-

niczek w futerale z różnemi rycinami i nutami, pierścienie do serwet.

185. Wzory typograficzne drukarni Banku polskiego.

186. Roboty passamonicze i szmuklerskie Józefa Sztifson, w Warszawie przy ulicy Nowolipie Nr 2476. Sznelki jedwabne różnokolorowe; frędzle białe bawełniane; sznur jedwabny do dzwonka z kutesem.

187. Jana Tonnesa, w Warszawie w rynku Starego-Miasta Nr 45. Plecionki jedwabne różnokolorowe i t. p.

188. Pinkusa Petersillego, w Warszawie przy ulicy Elektoralnéj Nr 748. Burty półjedwabne w różnych kolorach i desseniach.

189. Z fabryki Buhlego w Kaliszu. Taśmy i tasiemki bawełniane białe i kolorowe różnéj szerokości i cienkości.

190. Dwie karbony listowe mahoniowe, roboty stolarza Bogumiła Jankle, pozbawionego wzroku, w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiéj Nr 407.

191. Instrumenta muzyczne z fabryki Maxymiliana Hochhauzera, w Warszawie przy ulicy Nowomiejskiéj Nr 163. Fortepian z mechaniką wiedeńską z żelazem białem i sztabą na sposób angielski.

192. Takiż z mechaniką wiedeńską i mosiężną sztabą.

193. Z fabryki Henryka Rudert w Warszawie przy ulicy Długiéj Nr 516. Gitara hiszpańska z drzewa jaworowego i świerkowego wykładana słoniową kością, z szyją obłożoną srebrem i z mechanizmem do strojenia.

194. Altówka ze smyczkiem, ostatni z drzewa fernambukowego.

195. Przetwory chemiczne z fabryki pod firmą Kwileckiego, Hirschmanna i Kijewskiego w Warszawie przy ulicy Solec Nr. 2920. Materye farbierskie jako to: Wodosinian potażu i żelaza w kształcie korony; solan cyny (żelazny czyli koperwas) żelaznomiedziany (czyli koperwas salcburski); miedziany (czyli turecki). Ałun: sól glauberska. — Inne sole Chlorek wapna; occian ołowiu (czyli cukier ołowiany). Farby malarskie: żółta chromowa; zielona cesarska; zielona szwaynfurcka; nowozielona; zielona górna; czerwona berlińska; siniec paryzki; siniec bremeński; siniec berliński; mineralno niebieski; bielenit ołowiany. Kwasy: siarczany, solny, saletrowy, octowy, saletro solny i t. d.

196. Z fabryki Teodora Hirschenfelda, przy ulicy Żabiéj Nr 472. Swieca z chemiczną zapałką na knocie; stoczki zapałkowe, mniejsze i większe; hupki chemiczne; fidibusy chemiczne i t. d.

197. Z fabryki E. Wasiańskiego, w Warszawie przy ulicy Trębackiéj Nr 636. Extrakty: Mille fleures; rezedowy; fiałkowy; jasminowy; kwiatu pomarańczowego; cedrowy. Spirytusy: portugalski; bergamotowy; waniliowy; cedrowy i t. d.

198. Narzędzia fizyczne i jeometryczne z fabryki Adama Myszkowskiego, w Warszawie przy ulicy Senatorskiéj Nr 477. Narzędzie niwellacyjne; sztuciec inżynierski kompletny z 22 sztuk złożony, prócz sześciu szpilek.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 16 *do dnia* 17 *Lipca.*

Bardzeli, Jarzębski, Sokalski, Lewicki ob., Koszucki, Tomecki ob., Stadnicki Józef hr., Panosiewicz, Kachelski, Dobiecki, z Polski; — Szymanowski ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Zaorski, do Polski; — Ciński hr., Bobrowski Józef hr., do Galicyi; — Kuzniak, do Prus.

Doniesienia.